

„Nad Wartą“

Więcki pozyskały klub „RUCHU“

Kierownikiem klubu jest **Krystyna Osyra**, członkini miejscowego koła ZMW.

Pomyślna realizacja postulatów Osiągnięcia wsi w pięciolatce

Z innych wcielonych w życie postulatów zanotować należy: uporządkowanie ulicy Parkowej, gdzie zniwelowano nieużytki i nawieziono 1.500 m³ ziemi, uruchomienie stałego punktu skupu owoców i warzyw przy stacji w Krzepicach, remont sześciu budyn-

Z innych wcielonych w życie postulatów zanotować należy: uporządkowanie ulicy Parkowej, gdzie zniwelowano nieużytki i nawieziono 1.500 m³ ziemi, uruchomienie stałego punktu skupu owoców i warzyw przy stacji w Krzepicach, remont sześciu budyn-

Piłkarze Znicza dobrze przygotowani do rozgrywek mistrzowskich

czalnie z częstochowską Victorią. W tegorocznych mistrzowskich bojach wystąpi Jerzy Grądyś z Rakowa. Poza tym w drużynie Znicza nie zajądą poważniejsze zmiany. Skład będzie następujący (podajemy również zawodników rezerwowych): Marian Bilo-wicz, Zenon Głab, Kazimierz Ząbkowski, Jerzy Kapkowski, Stefan Pawelczyk, Tadeusz Pyzik, Stefan Wrona, Stanisław Nagłowski, Jan Szczepaniec. Jan Szczyppiór, Piotr Grzybowski, Jan Grzybowski i Stanisław Grzybowski, Józef Smoliński, Andrzej Sosnowski, Jerzy Grądyś.

Na pierwsze mecze, które będą sprawdzianem formy piłkarzy, liczne rzesze sportowców Kłobucka czekają z niecierpliwością. Na razie brak jeszcze terminarza rozgrywek.

...wzrastające nakłady inwestycyjne pozwoliły na prawie zupełne zakończenie elektryfikacji wsi kłobuckiej; przeznaczono na ten cel 60 milionów złotych.

...w Kłobuckiem jest 998 km dróg. W dwudziestolecu PRL zmodernizowano i wybudowano około 300 km dróg na co wydano 300.000.000 złotych.

...w roku 1945 było w powiecie 16 nauczycieli, obecnie jest 480,50 proc. pedagogów uzyskało dodatkowe kwalifikacje. Przed wojną były w Kłobuckim tylko dwa przedszkola, obecnie — dwadzieścia osiem.

W następnym numerze omówimy szczegółowo problemy poruszone na Plenum.

Cena 2 zł.

GAZETA KŁOBUCKA

Rok XI



W tak uroczystych ramach umieszcza się kobietę z rzadka — przy znamienitszych okazjach, czy z racji marcowego święta. Na codzień ramy są mniej wykintne, a bardziej ciasne: ramy obowiązków zawodowych, społecznych, rodzinnych. Niewiele już miejsca na wypoczynek i pielęgnację urody.

Niewiele? Zawsze! Jednak kobiety — mimo

nawału zajęć — potrafią wykreślić dostatecznie dużo minut, by wyglądać interesująco, jeśli już nie — ponętnie. Za to — obok osiągnięć zawodowych i społecznych — cenić je trzeba szczególnie. A meżowie dostojni. Adres najbliższej kwaciarni? — można znaleźć w książce telefonicznej.

Foto Z. Nowak

Krzewienie wiedzy ekonomicznej nie wszędzie dostateczne

Coraz poważniejsze zadania gospodarcze stwarzają konieczność popularyzacji zagadnień ekonomicznych wśród pracowników przedsiębiorstw. Niektóre zakłady pracy w naszym powiecie zrobiły już wiele w tej dziedzinie. W przedsiębiorstwie „Grodzisko” utwo-

rzono służbę ekonomiczną. Rozwija działalność Zakładu-
wzrosł Ośrodek Informatyki Tech-
niczno-Ekonomicznej. Raz
w miesiącu kierownik Ośrod-
ka zapoznaje członków z no-
wościami z prasy i z litera-
tury. W Kłobucku i Pankach
przeprowadzono kilkanaście
odczytów na temat znaczenia
ekonomii we współczesnej
produkcji.

W celu zapewnienia kadr ekonomicznych z przygotowania rolniczym i handlowym **PZGS** nawiązał kontakt z Technikum Ekonomicznym w Krzepicach. Absolwentom Technikum zapewniono odbycie praktyki w placówkach handlowych spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu. Pięciu pracowników PZGS-u kształci się zaocznie w Spółdzielczym Studium Ekonomicznym w Krakowie.

W zagłębiu żańskim Tartaku dopiero w styczniu zajęto się tymi sprawami. Zorganizowano szkolenie przyzakładowe, w którym uczestniczyło około 30 procent pracowników. Opracowano też formy popularyzacji zagadnień ekonomicznych w Spółdzielni Wielobranżowej i w Destylarni Żywicy.

Wynika z tego, że oprócz KRŻ „Grodzisko” i PZGS pozostałe zakłady nie zrealizowały w pełni uchwaly KW PZPR z listopada 1965, głoszącej m. in., że rok 1966 jest okresem dalszego krzewienia wiedzy ekonomicznej, że sprawy te winny być w centrum uwagi kierownictw przedsiębiorstw.

Komitet Powiatowy PZPR opracował plan odczytów na tematy gospodarcze dla dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw. Pierwszy odbędzie się dziś — 2 marca o godzinie 13 w sali KP w Klubu Zająć poprowadzi lektor KW PZPR, 29 bm. o godzinie 14 w świetlicy PZGS lektor **Zenon Witke** będzie mówił o nowej strukturze organizacji zarządzania. (L)

Notatnik kulturalny

WYSTĘPY częstochowskiego teatru cieszą się uznaniem kłobuckian, ale przedstawienia odbywają się rzadko. W bieżącym roku dyrekcja teatru u. taliła, że zespół będzie odwiedzał Kłobuck 10, każdego miesiąca. Dotyczy to również Krzepic i Lipia. W marcu i kwietniu Teatr im. A. Mickie wicz zaprezentuje publiczności kłobuckiej następujące sztuki: „Cudza żona”, „Krokodyl i: „Maż pod łózkim” F. Do-

stojewskiego, a dla młodszych widzów — „Anię z Zielonego Wzgórza” (Montgomery) i „Elżbietkę w krainie baśni” Prusickiej.

SPOTKANIE z Grzegorzem Jaszuńskim, znanym z prasy telewizyjnej komentatorem politycznym, odbędzie się w drugiej połowie marca br. Poprzedni termin wizyty — 24 lutego — został zmieniony z przyczyn obiektywnych.

Lukosa

Ze szpalt naszej „Gazety” nigdy chyba nie zejdzie problem PKS-u. Zebrało się znów sporo spraw do załatwienia. Pierwsza, to niepunktualność.

Jeżeli autobus przybędzie na przystanek nieco później, można to wytłumaczyć obiektowymi przyczynami, ale gdy odjeżdża wcześniej niż wskazuje rozkład jazdy, to już bardzo źle. W klubowickim PKS zdarza się to często. Przykład: autobus z Wielunia winien odjechać z przystanku w Zagórzu o godzinie 13,05, a odjechał o 12.58. Stał potem w Kłobucku piętnaś-

Grzechy PKS

cie minut! Było to 23 lutego bieżącego roku.

Jeśli już mowa o autobusie z Wielunia: obsługa wozu nie honoruje biletów, kupionych w kasie PKS w Kłobucku. Niestety nikt nie pomyślał, by wywieźć za wiadomienie o tym w poczekalni PKS.

Autobusy odjeżdżające późnym wieczorem z Kłobucka nie zaryzmują się ani w Libidzy, ani w Ligocie. Oczekujemy na przystankach daremnie usiłując zatrzymać wóz. Czyżby kierowcy utworzyli jakąś własną, bez wiedzy dyrekcji PKS, linię autobusów pośpiesznych?

Nie można bliżej?

Czy doprawdy nie należało-
by się liczyć z czasem i obu-
wieniem obywateli, którzy chcą
wplacić należność za wodę,
muszą wędrować — brnąć po
kolana w błocie prawie dwa
kilometry z centrum Kłobucka
do kasy MPGK, mieszczącej
się w budynku za Destylarnią.
Jakby na ironię mieści
się tam również Powiatowy
Zarząd Dróg Lokalnych.

Czy nie można by kasy zło kalizować nieco bliżej, np. w budynku MRN lub PRN? — pytają wydziału Gospodarki Komunalnej mieszkańcy Kłobucka.

W jednej rundzie

W UBIEGŁY CZWARTEK z inicjatywy rady powiatowej LZS, PKKF i T zorganizowano z udziałem prezesa podokrogu piłkarskiego Barańskiego, naradę działaczy sportowych powiatu klubowego. Po omówieniu osiągnięć i zamierzeń uczestnicy obrad wystąpili z wnioskiem utworzenia klubowej grupy klasy K. Klubów ma niebiedną liczbę działaczy, środki finansowe. Uważamy, że władze przynajmniej potraktują sportowe postulaty Klubu.

W ROZGRYWKACH tenisa stołowego o mistrzostwo powiatu uzyskano w przedostatniej kolejce następujące wyniki: LZS Wręczyca — Grom Opatów 5:0, Zryw Zagórze — LZS Parzymiechy 3:5, LZS Bór Zajaciński — Znicz Kłobuck 0:5.

Kiedy na wąskim rynečku na Walech Dzwonickiego staje się zbyt ciasno, sprzedawcy rozkładają swe towary na ulicy. Nawet jeśli są to wiosenne bazy i zieleń, po zakończeniu targu ulica niestety nie wygląda estetycznie.

Foto: Z. Kowalek

W lutym - pierwsze dni wiosny

Luty przyniósł nam niespodziewanie pogodę, która zdarza się na ogół tylko w pierwszych dniach wiosny, na przełomie marca i kwietnia. Początek lutego nie zapowiadał takiej niespodzianki. Jeszcze 10 ub. m. notowano w Częstochowie średnią temperaturę -11,3 st. C, a już 12 lutego termometry wskazywały temperaturę powyżej zera.

W drugiej i trzeciej dekadzie obserwowaliśmy stały choć powolny wzrost ocieplenia. Temperatury w ostatnich dniach kształtowały się następująco:

Maksymalna: 20. II. 13,6 st. C, 21. II. 15,2 st. C, 22. II. 16,2 st. C, 23. II. 10,8 st. C, 24. II. 9,4 st. C i 25. II. 8,9 st. C.

Minimalna: 20. II. 1,5 st. C, 21. II. 2,7 st. C, 22. II. 5,7 st. C, 23. II. 1,3 st. C, 24. II. 2,7 st. C, 25. II. 1,9 st. C i 26. II. 4,2 st. C.

W trzeciej dekadzie przeważała pogoda słoneczna. Tylko trzykrotnie wystąpiły niewielkie opady deszczu. Najsilniejszy wiatr 22 lutego nie przekraczał 9 m/s.

(Ha)

Na rynku mało nowalijek

Na rynku nowalijek niewiele. Sprzedawcy oferują na razie jedynie szczyptę i zieloną pietruszkę. Pezsek (ok. 2 kg) — 2 zł. Owocowe reprezentowane są wyłącznie przez różną gatunków jabłek. Najdroższa jest obecnie renetka landsberska (24 zł za kg) oraz tzw. koksa (również 24 zł za kg). Do 22 zł za kg staniała królowa renet. Cena koszteli waha się od 16 do 20 zł za kg. Do najpiękniejszych i najchętniej ostatnio kupowanych jabłek należą ananasy po 24 zł za kg.

W ubiegłym tygodniu nieco gorsze niż zazwyczaj było zaopatrzenie rynku w drób żywy i bity. Mimo małej podaży, ceny żywych kur i kogutów pozostały w granicach od 60 do 85 zł za sztukę.

Świeże jaja sprzedawane są przeważnie po 2 zł za sztukę.



Wiosna nie sprowokowała częstochowskiego handlu

I oto znowu zbliża się nowy sezon. Wczesne przedwiośnie sprowokowało częstochowian do przeglądania ubiegłorocznej garderoby — i rozpoczęcia zakupów wiosennych. Każdy z nas doszedł do wniosku, że coś trzeba przerobić, kilka rzeczy dokupić. W ostatnich dniach więc prawdziwe obłożenie sklepów z konfekcją, galanterią i obuwiem.

Czy nasz handel uwzględnił tę bardzo wczesną „provokację” wiosny?

nych jedwabnych koszul i piżam damskich nie ma.

Obuwie jest już od kilku sezonów przysłowiową piętą Achillesa dla naszego handlu. W dalszym ciągu lansuje on botki — począwszy od najtańszych filcowych, a skończywszy na najdroższych z eleganckiej skóry. Bardzo niewielki wybór szpilek (ratuje nas tylko import) kilka fasonów w SDH gdynek i sandałów. Dobre i to, ale wypadłoby też pomieścić o estetycznych półbutkach oraz chętnie noszonych przez kobiety półspółkach.

Jedyną chyba jasną plamę częstochowskiego handlu stanowią sklepy tekstylne. Nareszcie bardzo duży wybór najrozmaitszych tkanin: kretonów, rypsów, jedwabów, welen, elany, zerówek. Cała gama ga tunków i kolorów. Pojawia się też w kilku sklepach największa rewelacja sezonu — anilana.

W sumie jednak z zaopatrzeniem na „zbliżający się sezon nie jest na razie wesoło. Mój nadzieję że najbliższe tygodnie przyniosą w tej dziedzinie korzystniejsze zmiany. Tak przynajmniej twierdzą przedstawiciele handlu, którzy anonsują szereg mających się odbyć giełd artykułów wiosenne-letnich, pokazów mody i kiermaszy oraz zapowiadają nadejście atrakcyjnych towarów. Zapowiadają też wiosnę w sklepach z artykułami sportowymi i turystycznymi, w których w chwili obecnej jeszcze w pełni zima. (HM)

Już 15 tys. piskłat

W częstochowskim Zakładzie Wylęgu Drobiu odnotowano już w tym roku dwukrotnie narodzin piskłat. W sumie przyszło na świat ponad 13 i pół tysiąca kurcząt rasy leghorn i new-campshire oraz około 500 kaczuszek-pekinek. Wszystkie pisklęta były zdrowe.

Wszystkie kaczuszki, które wykluły się do końca sezonu (22 czerwca br) zostały już zamknięte.

(Ha)

Wydział Zdrowia odpowiada

Decyzja tylko przejściowa

W „Gazecie” naszej z datą 26 stycznia br. zamieściliśmy artykuł pt.: „Czy nie pochopna decyzja Wydziału Zdrowia”. Otrzymałmy odpowiedź. Decyzja o likwidacji rejonowej przychodni dentystrycznej przy ul. PPR 105 podjęta została w związku z koniecznością przeniesienia zatrudnionych w

przychodni lekarzy do pracy w higienie szkolnej. Trudności wynikły z tej decyzji w obsłudze pacjentów z dzielnicy Ostatniego Grosza są jednak przejściowe. Z chwilą uzyskania dodatkowych etatów, poradnia dentystryczna zostanie ponownie uruchomiona.

Konwojenci nie lubią róż?

W roku ubiegłym aleja Pokoju otrzymała kilka tysięcy pięknych krzewów różanych. Zarząd Zieleni Miejskiej obsadził nimi rabaty po obydwu stronach ulicy. Choć ozdobne krzewy rosną tam zaledwie kilka miesięcy, część uległa już zniszczeniu.

Najbardziej wydeptana jest rabata naprzeciwko sklepu PSS nr 145. Konwojenci Spółdzielni i WPTHW skracają sobie drogę przy przenoszeniu towarów, deptając trawniki i łamiąc krzewy. Personel sklepu nie reaguje na to, choć już kilkakrotnie członkowie Komitetu Blokowego nr 76 interweniowali w tej sprawie.

Przykład wandalizmu zalei Pokoju nie jest odosobniony. Wystarczy popatrzeć, jak wyglądają rabaty w Alejach... (Ha)

Eszewaria w herbie miasta

W ubiegłym roku pisaliśmy, że Zarząd Zieleni Miejskiej zamierza wiosną założyć na placu Nowotki kwietny herb Częstochowy. Okazuje się, że projekt ten jest realny i będzie wykonany gdy tylko ustali się wiosenna pogoda. Dokumentacja została zatwierdzona.

Rozmiary herbu — 10x14 metrów. Ogrodnicy z ZMM mają zamiar utworzyć go z różnokolorowych kwiatów: tagetes, sedum, eszewaria, ageratum, santolina i iryzyna. (Ha)

Wytwórnia rur powstanie w Janowie

W Janowie w powiecie częstochowskim powstanie zakład, który ma dla spółdzielczości województwa katowickiego produkować rury ciągnione o różnych przekrojach. Uruchomi go Spółdzielnia Metalowo-Odlewnicza z Częstochowy. Wytwórnia zatrudni około 70 osób.

Do wstępnych robót przy rozbudowie istniejącego budynku przystąpi się w II kwartale bieżącego roku. W obiekcie pomieści się nowa wytwórnia.

Śladem naszych interwencji

Czy propozycja naprawdę nierealna?

W „Gazecie” z dnia 16 lutego br. zamieściliśmy notatkę pt. „Mieszkańcy proponują linię 15-bis”, w której postulowaliśmy uruchomienie autobusów łączących szpital Tyśiąclecia z osiedlem Sobieskiego, kursujących al. Zawadzkiego.

W odpowiedzi MPK wyjaśnia, że nie przewiduje otwarcia takiej linii. Kierownictwo przedsiębiorstwa informuje, że od stycznia br. kursują 3 dodatkowe autobusy na linię „50”, która łączy północną część osiedla ze śródmieściem. Propozycja mieszkańców — zdaniem MPK — jest tym bardziej nierealna, że w roku przyszłym planuje się rozpoczęcie budowy dalszego odcinka trasy tramwajowej, której ukończenie rozwiąże w przyszłości problemy komunikacyjne w tej części miasta. Uważamy jednak, że nasza

propozycja nie jest pozbawiona sensu i jej realizacja nie spowodowałaby żadnych wielkich kosztów. Oczywiście, autobusy kursowałyby do chwili przedłużenia linii tramwajowej. (Ha)

Konkurs na piosenkę radziecką

Jeszcze można wziąć udział w konkursie amatorów na najlepsze wykonanie piosenki radzieckiej. Zgłoszenia przyjmują Wydział Kultury MRN. Eliminacje miejskie tej interesującej imprezy, organizowane przez Wydział Kultury i Zarząd Powiatowy TPPR, odbędą się w bm.

Eksperyment z „12 bis”

Autobusy MPK ur 12-bis kursują na zmienionej częściowo trasie. Wozy kończące dotychczas kurs na Parkitec będą dojeżdżać do skrzyżowa

nia ulic: Lisinieckiej i Jadwigi. Eksperyment ten zastosowano na wniosek zakładów pracy przy ul. Lisinieckiej.

Pasażerowie, którzy nabyli bilety miesięczne na autobusy 12-bis z Parkitki do śródmieścia, mogą korzystać z przejazdów autobusami linii 12, 12 kreślone, lub 54. Jeśli eksperyment nie zda egzaminu w ciągu 3 miesięcy, autobusy wrócą na dawną trasę.

Tylko do 14...

Sklep spożywczy MHD przy ulicy 1 Maja nr 28 nie ma szczęścia do ekspedientek; chorują bardzo często. Po raz nie wiadomo który można przeczytać karteczkę z napisem: „Sklep czynny tylko do godz. 14 z powodu choroby”. Przyczyną, że jedna — nawet nowa — ekspedientka nie może pracować przez cały dzień. Ale przecież można chyba zaradzić, by sklep był czynny do wieczora... (L)

Pogotowie Ratunkowe INTERWENIOWAŁO

Józef S. z Wrzosewej w pow. częstochowskim został na ulicy Brzezińskiej uderzony siekierą w głowę przez nieznanego sprawcę. Przewieziono go do szpitala.

W Zakładzie Oku i Instalacji Budowlanych Janina O. odcieła sobie przez nieuwagę palec lewej dłoni.

26-letni Zdzisław C. z osiedla w Hucie Starej B został pchnięty nożem w głowę przez nieznaną osobnik. Przebywa w szpitalu.

27-letni Wiesław K. spadł ze schodów w budynku Fabryki Pa-

pięru, przebijając szkielet żyły podudzia. Nastąpił silny krwotok. Rannego przewieziono do szpitala.

57-letni Piotr B. z Hutek jadąc w stanie nietrzeźwym rowerem upadł doznając silnego urazu głowy.

Stanisław S. ze Mstowa w czasie pracy w Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego doznał podczas nieuważnego obsługiwanym maszyną ran tłuczonych ręk.

38-letni Józef K. z Blachowni został pchnięty przez nieznaną osobnik nożem w plecy. (Ha)

Przyjrzyjmy się z bliska salonom mody i sklepom konfekcyjnym. Na wystawach ciemne jesienki na watolinie, nie które przybrane kołnieriami ze srebrnych lisów. W sklepach podobny wybór. Dominują niechętnie noszone i zupełnie niemodne płaszcze w intensywnych ciemnych kolorach. Bardzo niewiele jasnych okryć damskich spotkaliśmy jedynie w „Telimenie”, w salonie PSS przy ul. Modzelewskiego i w „Centrum”.

Jakby na pocieszenie handlu przygotował (nareszcie!) dużą partię znajdujących jeszcze ciągle popyt płaszczy orlacionowych krajowych i zagranicznych „Telimena” lansuje nawet te najmłodniejsze — „w ciapki”.

Dyktatorzy mody zalecają na tegoroczny sezon wiosenny kostiumy damskie w różnych kolorach i fasonach. Wskazówki te widocznie nie dotarły jeszcze do naszych dystrybutorów, gdyż kostiumów nie znajdzie się w sklepach nawet z przysłowiową świecą. Ich namiastką są garsonki z dzianiny.

W dziedzinie ubrań męskich — żadnych rewelacji wiosennych. Króluje nadal w sklepach garnitury wizytowe i jesienki-włochacz. Poza tym mały wybór koszul — zarówno pod względem numeracji jak i kolorystyki. Pociągające jest tylko to, że pojawiły się już letnie jedwabne koszule z krótkimi rękawami oraz zwiekszo przyszyły swetrów i wdzianek polo.

W dziale galanterii damskiej, męskiej i dziecięcej — bardzo wiele braków. Skarpetki helanko męskie i dziecięce pojawiają się jak meteoryty, nie ma wyboru w bieliznie męskiej. Damskiej jest mod dostatkim. Szczególnie zagranicznej, za którą płaci się cenę prawie bająnskie. Noc-

praktyce organizatorów widowisk: X czy Y nabywa abonament, aby nie sprawić komuś przykrości.

Ale czy będzie na koncercie? Czy i w imię czego będzie on zdolny zrezygnować z tylu narzucających się atrakcji? Czy będzie w stanie

czymś zafascynować. Pewnie, że nie osiągnie się tego stereotypową, suchą, podręcznikową prelekcją, nawet ilustrowaną muzyką. Trzeba formy atrakcyjnej. Trzeba się opierać nie tylko na historii czy teorii

By muzyka trafiła do wszystkich

rozstać się z wygodnym fotelem, aby w niepogodny np. wieczór udać się do Filharmonii?

Da się to zrobić jedynie przez wyrobienie zainteresowania muzyką. W jaki sposób? Należałoby dotrzeć do kandydatów na melomanów w ich własnym środowisku i

muzyki, lecz na czynnikach dobrego odbioru i wrażliwości. Powinno to zrobić nie naukowiec, lecz entuzjasta. Obok atrakcyjności winna tu obowiązywać zasada stopniowania trudności, zasada, że najbardziej intrygują rzeczy częściowo już znane.

A przecież w Częstochowie mieliśmy próbę dobrego oddziaływania, np. w osobie p. Szmidta — muzycznego konferansjera. Warto by pomyśleć o takich prelekcjach i warto zacząć systematycznie zaszczepiać zainteresowania muzyką, ale nie tylko wśród hutników. Może najpierw wśród lekarzy, farmaceutów, inżynierów, nauczycieli. Tylko takie perspektywiczne nastawienie może pchnąć naprzód sprawę kultury muzycznej. A muzyka w sposób wyjątkowy „demokratyzuje” i zespala wszystkich ludzi. Na sali koncertowej łączy ona w jedno wszystkich odbiorców niezależnie od wieku, wykształcenia czy pochodzenia. Nic dziwnego, że momenty te dostrzegali wielcy promotorzy przemian społecznych, jak np. Lenin, entuzjasta „Appassionaty” Beethovena.

Henryk Czarniawski

Cel najważniejszy - reforma

Nauczycielskie sprawy

Podsumowaniem trzyletniej pracy oraz zamierzeniami na przyszłość zajęła się w ubiegłym tygodniu konferencja sprawozdawczo-wyborcza oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uczestniczyli w niej także: przewodniczący Prezydium MRN T. Kowalski, sekretarz KM PZPR Z. Olszewski, przewodniczący ZG ZNP M. Walczak i Zarząd Okręgu K. Stelmach, kurator szkolny W. Świątek. Uroczystym momentem było wręczenie aktom ZNP dwudziestu odznak Tysiąclecia i dwudziestu dyplomów uznania.

Ubiegłe lata nie należały do łatwych w szkolnictwie. Był to czas wyżu demograficznego. Mimo to nauczyciele mogą pochwalić się wieloma sukcesami. Jest to w poważnej mierze wynik troski, jaką otaczały nasze władze partyjne i administracyjne miasta sprawy nauki i nauczania.

Ważną rolę w dokształcaniu nauczycieli i zaznajomieniu ich z aktualnymi zagadnieniami spełniły konferencje rejonowe; zorganizowano ich ponad 250.

Kształcenie, pogłębianie wiadomości to zagadnienia niezwykłe żywe w środowisku nauczycielskim. Ostatnio zor-

ganizowano przy Studium Nauczycielskim konsultacje m. in. dla 60 młodych nauczycieli z Częstochowy, przygotowujących się do egzaminu kwalifikacyjnego. W ubiegłym roku 69 pedagogów uzyskało do datkowe kwalifikacje zawodowe. W szkolnictwie podstawowym zdobyło je 57 proc. nauczycieli, tj. o 12 proc. więcej, niż przewidywały plany Ministerstwa Oświaty.

Wzrosła poważnie sprawność nauczania. Znajdujemy się w czołówce ogólnopolskiej; Częstochowa osiągnęła w ostatnich latach sprawność nauczania wynoszącą 79 proc.

Do sukcesów zaliczyć należy uruchomienie w ub. roku

przychodni lekarskiej dla nauczycieli, którą na razie umieszczono w szkole nr 15. Prezydium przyrzekło zmienić lokal na lepszy.

Częstochowscy nauczyciele biorą też udział w życiu sportowym. W roku 1964 startowali w V Spartakiadzie Miejskiej zajmując III miejsce. Drużyny żeńskie i męskie zostały mistrzami w piłce siatkowej w okręgu katowickim. W ub. roku nauczyciele-sportowcy zdobyli puchar przewodniczącego MRN. Na spartakiadzie w Tychach uzyskali II miejsce.

Mniejsze niestety niż wyniki nauczania są efekty poprawy warunków materialnych nauczycieli. Wciąż brak odpowiedniej liczby mieszkań. W ostatnich trzech latach przydzielono nauczycielom 93 izby. W roku 1964 z funduszu utworzonego przez zakłady pracy przyznano 35 rodzinom 430 tys. zł w formie bezzwrotnej pożyczki na opłacenie pierwszej raty w spółdzielni mieszkaniowej. Do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb niezbędnych jest jeszcze prawie 400 izb.

Wielu dyskutantów zwracało uwagę na sprawy związane z kształceniem kadr pedagogów jako jeden z ważniejszych momentów przygotowań do reformy nauczania. Mówiono także o kwestiach zatrudnienia — ale to osobny temat. Nie najlepsze jest też rozmieszczenie budynków szkolnych w mieście. Rezultat — nadmierna liczba dzieci w jednych placówkach, niewykorzystane w pełni możliwości pracy i nauki w innych. Zjawisko to trzeba brać pod uwagę przy budowie nowych obiektów szkolnych.

Szkoły zawodowe to jedno z głównych zagadnień interesujących pedagogów. Większość placówek tego typu znajduje się w złych warunkach lokalowych. Brak pomocy naukowych. Niewystarczająca jest

pomoc materialna udzielana uczniom. Szkoły nie nawiązują ścisłych kontaktów z zakładami, które zatrudniają ich absolwentów.

Kurator Świątek wyjaśniając wiele poruszanych problemów stwierdził m. in., że do wodem zainteresowania zagadnieniami oświaty w Częstochowie była ostatnia wizyta ministra Tułodzieckiego.

Jak stwierdził prezes ZG ZNP Marian Walczak, sprawy bytowo-socjalne nauczycieli są w centrum zainteresowania władz związkowych. Wprawdzie przeciąga się załatwienie niektórych postulatów, ale Zarząd Główny stara się, by uchybień w tym względzie było jak najmniej.

Najważniejszym zadaniem stojącym przed nowymi władzami oddziału ZNP i częstochowskim nauczycielstwem jest realizacja reformy szkolnej. Konferencja zwróciła uwagę na te formy działania, które przyczynią się do sprawniejszego wprowadzania jej w życie.

Hutniczy festiwal kultury, sportu i turystyki

Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 750-lecia Częstochowy rada zakładu wa huty im. Bolesława Bieruta organizuje interesującą imprezę p.n. „Festiwal Kultury, Sportu i Turystyki”. Impreza rozpocznie się 1 lutego, potrwa do 1 października br.

W czasie Festiwalu odbędą się m. in. wiele odczytów, spotkań, wieczorków dyskusyjnych, imprez artystycznych, wycieczek na przedstawienia teatralne, raidów turystycznych i zawodów sportowych. Rada zakładowa powoła komisję, która oceni imprezy. Zwycięskie wydziały otrzymają wysokie nagrody pieniężne.

Na naszej scenie

Klonowi bracia

„Klonowi bracia” — bajka Eugeniusza Szwarca w przekładzie Jerzego Pomianowskiego. Reżyseria: August Kowalczyk. Scenografia: Władysław Wagner. Muzyka: Zygfryd Jałowiecki. Premiera na scenie dużej Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie w lutym 1966 r.

Ile to już lat upłynęło od dnia, kiedy zaprzestał działalności w Częstochowie teatrzyk lalek? Chyba kilkanaście. Odtąd najmłodsi obywatele 750-letniego grodu wyciekają na chwilę, gdy zaprosi ich do siebie teatr dramatyczny. Zdarza się to przeciętnie raz do roku. Nic więc dziwnego, że tłumnie wtedy śpieszą z mamusiami i tatami do przybytku Melpomeny, tym bardziej że i bufet jest tu w słodczych obficie zaopatrzony, a rodzice przy takiej okazji grosza nie poskapią. Tak było na pierwszych przedstawieniach „Klonowych braci” Eugeniusza Szwarca, tak będzie i na następnych.

Po raz drugi teatr częstochowski sięgnął po utwór znany, radzieckiego dramatopisarza (w końcu 1964 r. prezentowano na scenie jego bajkę pt. „Czerwony Kapturek”), który swój talent poświęcał dzieciom. Tworzy dla nich baśniowych bohaterów bezpośrednich i szczerych, pogłębianych psychologicznie, kreśli grubą kreską ich charakter, nie zrywa kontaktu z rzeczywistością. Podobnie jest i w omawianej bajce scenicznej, w której straszną matką poszukuje swych dwóch synków, zamienionych przez czarownicę w klony. Pomagają jej w tym: i rubaszny niedźwiedź, i uczynny kot Mrucyzław, i pocięzny pies Bryś.

Przedstawienie częstochowskie opracowane jest starannie. Reżyseria Augusta Kowalczyka nie pomniejsza baśniowości akcji, ale i nie wprowadza zbędnych udziwnień; jest przejrzysta i konsekwentna. W momentach, kiedy na scenie niewiele się dzieje, przydałyby się jednak większy kontakt aktorów z młodą widownią. Władysław Wagner (scenograf) pogodził własną pomysłowość tworząc z wyobraźnią dzieci. Zaprojektował wysokie stożkowate plecionki z ruchomymi listkami, przedstawiające klony i naturalny domek Baby-Jagi, fantastyczne tło leśnego gąszczy i kostiumy upodobnione do czworonożnych bohaterów sztuki. Wszystko to zabarwione efektami świetlnymi stwarza swoiste piękno świata baśni.

Z dużym powodzeniem odtwarzają i przekazują uczucia i przeżycia bohaterów utworu: Adela Czaplanka, Krystyna Bryłówna, Barbara Wronowska, Elżbieta Pasierbówna, Anna Cellari, Kazimierz Zieliński, Roman Kruczkowski i Stanisław Molek.

Dzieci się dobrze bawią. Ale nie tylko. Poznają dobro i zło, uczynność i podłość — przymioty, które za lat kilka czy kilkanaście samo życie każe im odróżniać.

Udany debiut amatora

Teatr częstochowski uczynił miły gest w stronę amatorskiego ruchu artystycznego, używając sceny kameralnej na występ zespołu teatralnego Lic. im. R. Traugutta oraz estrady poetyckiej PSS „Jedność”. Z gestem tym wiązało się również udzielenie pewnego autorytetu zawodowej sceny. To zobowiązywało amatorów, ale też i potęgowało tremę.

Uczniowski zespół teatralny Lic. im. R. Traugutta, istniejący zaledwie od kilku miesięcy, zaprezentował sztukę radzieckiej pisarki Lili Gieraski pt. „Wychowawca”. Jest to utwór poruszający problemy wychowawcze młodzieży w szkole i w domu oraz podstawy ideowe i moralne nauki o sztuce i sztuczności. Wiekosze po staci utworu, to uczennice i uczniowie. Ten element zawyżył chyba na wyborze sztuki przez amatorów. Wydaje się jednak, że niektóre watki fabularne, jak np. dyskusowanie metod pedagogicznych nauczycielki Marii oraz usunięcie jej ze szkoły, czy też rozkład po życia małżeńskiego w rodzinie Piotrowskich kwalifikują ten utwór dla starszych odbiorców: nauczycieli i rodziców. Przedstawienie tych spraw przez młodzież dla młodzieży trochę razi.

W niczym to nie umniejsza zasług i wkładu pracy nauczycielki Lic. im. R. Traugutta, Krystyny Zagrobelnej, która przygotowała z zespołem uczniowskim to ciekawe przedstawienie. Również młodzież włożyła wiele wysiłku w opracowanie ról. W „Wychowawcu” wystąpili: Grażyna Gałuszka, Anna Górniak, Bożena Kaczorówna, Maria Mucha, Grażyna Tomaszewska, Tomasz Bugaj, Janusz Głowacki, Stanisław Markowski, Marek Miękus, Jerzy Narek i Krzysztof Walczykowski.

Estrada poetycka PSS „Jedność” wystąpiła z interesującym montażem literackim, na który włożyli się wiersze W. Majakowskiego oraz inscenizację fragmentów „Matki” Gorkiego. Szczególnie ciekawie wypadł epizod z rozprawy sądowej, w którym wyróżnił się wykonawca roli Własowa — Józef Strzelecki, przekazujący poprawnie aktorsko tekst.

Młodzieżowa widownia nagradzała popisy swych kolegów na scenie gorącymi oklaskami. Warto zaznaczyć, że oba zespoły zostały wyróżnione w czasie odbywającego się w końcu ub. r. w Częstochowie Festiwalu Twórczości Rosyjskiej i Radzieckiej. Po występach przedstawicieli Powiatowej Komisji Zw. Zaw. i znany aktor Zbigniew Michalski, życzył zespołom dalszej, owocnej działalności, a ich kierowniczkom (estrada poetycka opiekuje się Helena Rajczykowska) wręczył wiązanki kwiatów.

W. TYRAS

Z ukosa

Krótkie spiećcie

Chyba nigdy i nigdzie tak bezapelacyjnie nie triumfował balagan, jak w niedzielę 27 lutego w kinie „Wolność”. Zaczęło się od tego, że bilety na seans o godzinie 15.30 sprzedawano przy świecach, co skwapliwie wykorzystwała grupa „koników” organizując przed kasami sztuczny tłok. Zaniepokojonym kinomanom nieliczni przedstawiciele X muzy odpowiadali: brakuje prądu; o godzinie 15.30 będzie na pewno.

Nadeszła pora rozpoczęcia seansu, przed kinem zgromadził się spory tłumek. Minęło dziesięć minut, piętnaście: kino nie otworzyło swych podwoi. Narzekania i pytania przerodziły się w okrzyki i gwizdy. Za pięć czwarta oznajmiło publiczności: Zakład Energetyczny zawiadomił nas, iż prąd włączony zostanie dopiero za czterdzieści minut. W związku z tym informujemy, iż bilety będą ważne na godzinę 18.

Nie zdążyła jednak jeszcze część widzów opuścić poczekalni, a zabiły światło i wkrótce rozpoczął się filmowy seans. Proszę sobie teraz wyobrazić, jaki balagan panował w kinie podczas następnego seansu. Masa tzw. podwojnych biletów, więcej widzów niż miejsc w kinie.

W niedzielę pracownicy kina „Wolność” musieli odpowiadać za

nie popełnione winy. Jeżeli Zakład Energetyczny wiedząc, iż Częstochowa dysponuje tylko dwoma przybytkami X muzy, że wielu częstochowian tego właśnie dnia wybiera się obejrzeć film — musiał remontować linię energetyczną zasilającą „Wolność” to trzeba było zrobić to do południa. A jeżeli prace się przeciągały — należało dokładnie ustalić porę wznowienia dopływu prądu.

Chyba, że pracownicy zakładu energetycznego nie lubią polskich filmów (tego dnia wyświetlano „Potem nastąpi cisza”). W takim wypadku jest wszystko w porządku.

Przed jubileuszem

Poligloci poszukiwani

Ów kierowca — trzeba przyznać — należy do ludzi przewidujących i przedsiębiorczych. Wozi z sobą podręcznik języka obcego i w wolnych chwilach się uczy. Dla niego sprawa jest prosta: rok jubileuszowy, spodziewamy się turystów, trzeba się więc będzie z nimi jakoś porozumieć. Wskazać kierunek jazdy, dworzec kolejowy czy restaurację.

Właśnie o takich drobiazgach warto by pomyśleć organizując obsługę turystów, zamierzających w bieżącym roku odwiedzić nasze miasto. Nikt naturalnie nie nauczy się w ciągu kilku miesięcy władać obcym językiem, ale w zakresie informacji można się przygotować, wyszukać ludzi z pewnym zasobem obcojęzycznych wiadomości. Pierwsze „jaskółki” już są.

Częstochowski „Orbis” nie dysponuje kadrą poliglotów. Otrzyma jednak posłki z oddziałów wojewódzkich i stołecznego. Uruchomi w kilku punktach miasta 4 kasy bileto we komunikacji międzynarodowej, 4 — krajowej oraz 4 — załatwiającej sprawy walutowe. Poza tym na dworcu PKP, w lokalu „Orbisu” i w hotelu urzędować będą czterej tłumacze-informatorzy. W połowie kwietnia przedsiębiorstwo otrzyma ponad 30 tys. folderów o Częstochowie. Na rogatkach Częstochowy ustawione będą tablice informacyjne z napisami w 4 językach. Podobne — w mieście.

Na peronach dworca głównego PKP od pół roku spełniają z pożytkiem obowiązki informatorzy

w żółtych czapkach. Metalowa tarcza z literą „P” to znak między narodowy, sygnalizujący znajomość języków obcych. Są już także nagrane na taśmie i nadawane komunikaty o podłogach dla podróżnych z zagranicy. W czasie wzmożonego ruchu uruchomili 16 dodatkowych kas biletowych: w „Belwedercie”, w budynku ekspedycji przy ul. Świerczewskiego, w oddziale drogowym przy ul. Żeleńskiego i w starym lokalu PKP od strony al. Wolności. W miarę możliwości, kasy obsługiwać będą osoby znające choć trochę któryś z obcych języków. PKP otrzyma także pomoc kadrową z DOKP w Katowicach.

Od dwóch miesięcy dyrekcja CzZG czeka na wydrukowanie jadłospisów w 4 językach. To jedyna dla personełu naszych restauracji szansa porozumienia się z zagranicznymi konsumentami, bowiem tylko jeden kelner i jeden portier znają obce języki. Organizowany swego czasu w „Polonii” kurs angielskiego spalił na panewce. A szkoda. Teraz cała nadzieja w drukujących się opieszałe jadłospisach. W lokalach gastronomicznych przydałyby się ponadto inne informacje na piśmie choćby np. o kawie czy herbacie. Umieszczone na zewnątrz oznajmiaby o typie lokalu. Napisy, miejmy nadzieję, będą wykonane. Gorzej jednak z krzesłami i kieliskami. Takich braków nie da się zastąpić papierową informacją nawet w pięciu językach. A kupić, niestety, nie ma podobno gdzie.

Sklepy z pamiątkami spodziewają się wysokich obrotów. Ale tu również potrzebni będą ekspedienty, znający przynajmniej jeden obcy język. Należałoby w sposób widoczny oznaczyć placówki i stoliska z takim personelem. Ważne to będzie także w innych bran-

żach i handel uspołeczniony powinien o tym pomyśleć.

Podobna sytuacja w usługach. Dotychczas tylko spółdzielnia „Farbiarnia i Pralnia Chemiczna” w punkcie w Al. podaje informacje o zakresie usług dla ewentualnych klientów zagranicznych. Warto ten przykład naśladować.

Duży ruch przewiduje się w parkingach i przy stacjach benzynowych. Pomocą jeśli chodzi o znajomość języków obcych może służyć częstochowski „Automobil-klub”, grupujący ludzi znających wiele języków. Szkoda, że dotychczas nikt doń z podobną propozycją nie wystąpił.

Czy nie nazbyt późno próbą je organizować przewodników PTTK. Liczy na udział miejscowych nauczycieli i innych osób o lingwistycznych zamiłowaniu. Pomysł dobry, ale czasu mało. Niestety, to zastrzeżenie odnosi się także do innych organizatorów obsługi turystycznej.

HALSZKA ADAMCZYK

Miłośnicy książek w Kamienicy Polskiej

Przy Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Kamienicy Polskiej istnieje jedno z największych i najlepiej pracujących Kół Przyjaciół Bibliotek. Jego członkowie zebraли w ub. r. w formie dobrowolnych składek ponad 350 złotych na zakup nowych książek oraz nagrody dla zwycięzców konkursów i wyróżniających się uczestników imprez organizowanych przez bibliotekę.

Członkowie koła biorą także udział w pracach kulturalno-oświatowych. Henryk Sol-

tysik pomógł w zorganizowaniu i prowadzeniu gawędy i zgaduli o Warszawie; imprezę zorganizowano w miejscowej świetlicy gromadzkiej. Michalina Kuśnierzyk i Jadwiga Giedryk zbierają informacje dotyczące historii Kamienicy Polskiej i pomagają kierownicze biblioteki w pisaniu kroniki tej, bogatej w tradycje miejscowości. Jedną z najmłodszych członkiń Koła Przyjaciół Bibliotek, Zosia Blachnicka pomaga społecznie w oprawianiu książek. (Ts.)

Pierwsza w Polsce BPS w Centrali Gospodarki Złotem

Tytuł pierwszej w Polsce Brygady Pracy Socjalistycznej w Centrali Gospodarki Złotem zdobył zespół mistrza Piotra Szustera z Zakładu Przerobu Złomu w Hierbach Starych. W skład BPS wchodzi: brygadierzy Zygmunt Kuliberda i Władysław Bednarski oraz członkowie: Jan Biernacki, Jan Knapik, Erwin Wąsik, Eugeniusz Łebek, Jerzy Ślusarczyk, Stanisław Walaszczyk, Jan Syguda i Franciszek Nowak.

Brygada ta przeprowadza remonty suwnic i dzięki jej pracy czas postoju maszyn został skrócony o 17,5 procent, co dało w II półroczu ub. roku gospodarce narodowej dodatkowo 600 ton złomu. W ubiegłą sobotę nadając brygadzie zaszczytny tytuł przekazano jej również propozycję za uzyskanie najlepszych wyników w II półroczu 1965 roku. (L.)

Nie udał się leśny remanent

1 marca równocześnie we wszystkich nadleśnictwach, o tej samej porze miała być przeprowadzona inwentaryzacja zwierzyny. Ponieważ śnieg przedwcześnie stopniał i zginęły ślady zajęcy i kuropatw, leśny remanent postanowiono odłożyć. Leśnicy wierzą, że jednak w najbliższych dniach będzie ponowa. Jeżeli śnieg nie do pisze, trzeba będzie przyjąć prowizoryczne dane szacunkowe. W ubiegłym roku było w Częstochowskim około 10 tysięcy szaraków; zastrzelono 2 tysiące. Przyjmuje się, iż w roku bieżącym będzie „kotów” około 12 tysięcy. Byłoby więcej gdyby nie kłusownicy i bezpańskie psy: pomniejszają zwierzozrost o około 2 tysiące zajęcy rocznie!

Dobrze się spisała częstochowska młodzież

25 i 26 lutego odbyły się na Torkacie w Katowicach II Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w jeździe szybkiej na lodzie. Wzięła w nich również udział młodzież z Częstochowy, występująca pod kierownictwem nauczycieli wf: Jerzego Stelmacha, Stanisława Kupczyka i Janusza Limbacha.

W biegach na 100 i 300 metrów (chłopcy 13-14 lat) szkoła podstawowa nr 12 uplasowała się w ogólnej punktacji na pierwszym miejscu. W grupie dziewcząt (13-14 lat) zawodniczka szkoły podstawowej nr 33, Jolanta Sekręt zajęła w jeździe na 100 metrów trzecie miejsce, zaś czwartą lokatę w jeździe na 300 metrów. W jeździe szybkiej na lodzie (1000 metrów) triumfował Adam Zarębski z Częstochowskich Technicznych Zakładów Naukowych. Na dystansie 300 i 500 metrów zawodniczką

Piłkarze już grają

Piłkarze Pogoni Blachownia rozpoczęli sezon piłkarski meczem sparingowym z częstochowską Victorią, ulegając 4:0 po ciekawej grze. Mecz z Barbarą zakończył się zwycięstwem Pogoni 4:2, dla której bramki zdobyli: Lankamer — dwie oraz Trzepizur i Strużykowski po jednej.

Sezon budowlany rozpoczęły

Prognoza poprawy jakości

W budownictwie nowy sezon robót już rozpoczęły. Pierwsze tygodnie nie należały do łatwych. Należenie prac w ostatnim kwartale, a szczególnie w ostatnim miesiącu ubiegłego roku, spowodowało pewne osłabienie tempa robót w styczniu. Główną jednak trudnością było niewykonanie na czas urządzeń centralnego ogrzewania przez Katowickie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych w obiektach przeznaczonych do robót wykończeniowych. Dopiero w lutym budowlani z WPBM otrzymali ciepło w 600 zaplanowanych izbach. Mimo opóźnienia dyrekcja przedsiębiorstwa zapewnia, że do końca I kwartału plan roczny wykonany zostanie w 24 procentach.

Warunkiem — sukcesywna dostawa niezbędnych materiałów.

Największą bolączką jest nie dostateczne ilościowo i jakościowo zaopatrzenie w materiały. Choćby np. cegła. Częstochowa ma własne cegielnię, zaopatruje kraj, a dla własnego podwórka zabrakło już obecnie 700 tys. sztuk cegieł. A stal zbrojeniowa? Wykonawcy przeważnie nie są w stanie spełniać żądań projektantów wznoszonych przez WPBM budynków. Nie zawsze są dostępne i na czas sprowadzane kruszywa lekkie, jak żużel pułmexowy do elementów prefabrykowanych, czy żwir używany m. in. do betonowania stropów. Poważnie hamują prace i opóźniają roboty brak materiałów podłogowych z tworzyw sztucznych. Tzw. płytki PCW pozostawiają wiele do życzenia pod względem jakości. Ilości, którymi może dysponować wykonawca też są niewystarczające. Dobre gatunki farb olejnych należą do wyjątków. Brak jest farb emulsyjnych.

Do najuciążliwszych należą kłopoty z drewnem. Ze względu na zmianę technologii wykonawstwa, zużywa się obecnie dużo więcej drewna, niż np. przed trzema laty. Wznoszone są budynki nietypowe jak np. dla Studium Nauczycielskiego, przy których zapotrzebowanie na drewno jest znaczne i większe, niż przy zwykłych mieszkalnych. Sprzeczanie tym wymogom bywa trudne.

W najbliższym czasie WPBM mogłoby przystąpić do tynkowania kilku obiektów. Niestety brak jest 4 kompletów rusztowań, co uniemożliwia szeroki front robót. Władze zwierzchnie przedsiębiorstwa obiecały dostarczyć brakujące rusztowania w najbliższym czasie. Niestety, inwestorzy dotychczas nie nadesłali dokumentacji robót elewacyjnych.

Kłopoty z zaopatrzeniem, opóźnienia w dostawach materiałów pochłaniają czas i energię, dezorganizują harmonogram wykonawstwa. Pierwszy okres nowego sezonu nie przyniósł na razie pod tym względem zapowiedzi poprawy. Zgodnie z planem, II kwartał powinien być początkiem robót na nowych placach budowy. Są one jednak zupełnie nieprzygotowane, i nic nie wskazuje na szanse dotrzymania terminu. Chodzi tu o budowę przychodni lekarskiej PKP, międzyzakładowej szkoły wólkienicznej i teren w północno-wschodniej części dzielnicy Tysiąclecia. Inwestorzy nie załatwili dotychczas nawet sprawy przekształcania mieszkańców, zajmujących budynki przeznaczone do rozbiórki. Jeśli prace budowy nie zostaną przygotowane na czas, po-

ważną część możliwości wykonawczych WPBM może być zaprzepaszczona.

Bieżący rok powinien przynieść znaczną poprawę jakości wykonywanych przez przedsięwzięcie prac. Zainteresowano się więc sprawą narzędzi, stosowanych przy robotach wykończeniowych. Ich wyjątkowo zły gatunek był przyczyną wielu mankamentów. Dyrekcja WPBM zakupi w br. nowe narzędzia od rzemieślników, ponieważ pochodzące z wytwórni uspołecznionych są nieodpowiedniej jakości. Wprowadzono też podwójne odbiory: po zakończeniu robót murarskich oraz przed ostatecznym odbiorem obiektu przez użytkownika. Poza tym w toku robót zastosowano odbiory asortymentowe, np. tynków czy podłoża pod płytki PCW. Niedociągnięcia usuwane będą na koszt winnego. WPBM spodziewa się w efekcie tych zmian lepszych niż dotychczas wyników odbiorów ostatecznych. (ad)

Zmiana tras „11” i „60”

Autobusy „11” i „60” zmieniły trasy. Ze względu na roboty drogowe przy ul. Mirowskiej, MPK zmuszone zostało do wprowadzenia dalszego objazdu wozów tych linii przez ulice: Dzielną, Wolną, Kaczorowską i Nowooolsztyską. „Jedenastka” kończy teraz kurs przy zbiegu ulic: Wspólnej i Nowooolsztyskiej. Dojazdy do koksowni hut im. B. Bieruta pozostały bez zmian.

W związku z zmienioną trasą, dla autobusu nr „60” wprowadzono nowy rozkład jazdy. Wozy tej linii zatrzymywane są dodatkowo przy ul. Złotej w obu kierunkach. Zmiany obowiązować będą do czasu zakończenia robót drogowych. (ad)

„Nietypowych” list otwarty do dyrektorów MHD i PSS

Do dyrektorów handlowych, kierowników sklepów oraz działów zaopatrzenia i reklamacji MHD i PSS, w sprawie kolorowych, popielinowych koszul męskich nr 41/185 — list otwarty.

Szanowni Panowie! To co kiedyś w kawalerskich czasach zyskiwało nam przychylności piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego — słuszny wzrost i sportowa sylwetka —

Uwzględniając propozycje i uwagi Czytelników, powracamy jeszcze raz do sprawy wód leczniczych. W artykule pt. „Toast bez „Jana” wyjaśniliśmy w zasadzie, że kłopoty z nabyciem wód spowodowane są coraz większym na nie popytem, a także niedużą wydajnością źródeł. Należy jednak dodać, że jakaś część winy spada na niezbyt życiowe sposoby dystrybucji.

Sprzedają wód leczniczych zajmują się wyłącznie apteki. Monopol oparty jest na indywidualnym zamawianiu w Hurtowni, a więc nie dającym możliwości dokładnego planowania dostaw. Każda apteka może co najwyżej być zorientowana w rozmiarach potrzeb klientów, korzystających z jej usług. Niemożliwa jest również w takim układzie dokładna informacja. Chory, nie otrzymawszy poszukiwanej wody w dwóch — trzech aptekach, rezygnuje już z pójścia do czwartej, w której akurat mógłby nabyć wodę. Nie każdy przecież może się zapytać telefonicznie.

Dla aptek sprzedaż wód jest znacznym utrudnieniem w pracy, skupienie więc handlu wodami w jednym ręku przyniosłoby sporo korzyści i kupującym, i Hurtowni. Odpadłby np. niezwykle uciążliwy transport: w Częstochowie samochód rozwożący wody musi po przybyciu z Zabrza za każ-

Krynica może być

W... Częstochowie

dym razem dotrzeć do 19 aptek.

W rozmowach na ten temat często powtarzało się określenie — pijalnia. Tak, to by było wyjście z impasu. Zabrza ma taką placówkę, zaprojektowaną przez specjalistów, wspaniale urządzone. Stylowe wnętrze, palmy, estetyczne stoliki i fotele, barek dający namiastkę miejscowości zdrojowej. Można tam (zawsze) nabyć wszystkie wody lecznicze i stołowe, zimne i podgrzewane, a także suche produkty, np. sole. Zdecydowaną większość klientów stanowi młodzież. Pijalnia jest prawdziwą reklamową wizytówką polskich uzdrowisk. W upalne dni lata panuje tu ruch niezmierny z Krynicy.

Opuszczając zabrzańską pijalnię z uczuciem zazdrości. Licząc 180 tysięcy mieszkańców Częstochowa nie ma takiej placówki. Pocięliśmy się tylko zapewnieniem dyrektora Hurtowni Wód Mineralnych, że gdyby u nas zdecydowano się uruchomić pijalnię, fachowcy z Zabrza w każdej chwili będą nam służyć radami i doświadczeniem.

Tylko czy będą mieli okazję? (Zet)

Przekładaniec sportowy

W LEKKOATLETYCZNYCH ZAWODACH halowych o mistrzostwo Częstochowy, które odbyły się w sobotę i niedzielę, uzyskano następujące wyniki:

Kobiety. Bieg płaski na 30 metrów: 1) Anna Gad (Skra) — 4,6 sek., 2) Barbara Wojacek (Krzepice) — 4,6 sek., 3) Elżbieta Kasprzyk (Raków) — 4,8 sek.; 30 metrów przez płotki: 1) Janina Ślęzak (Raków) — 5,2 sek., 2) Janina Janikowska (Raków) — 5,8 i 3) Elżbieta Antoniewicz (Skra) — 6,0 sek.; Skok w dal: 1) Janina Ślęzak (Raków) — 4,74 m., 2) Barbara Wojacek (Krzepice) — 4,46, 3) Iwona Janiszewska (AZS) — 4,35 m.; Skok wwyż: 1) Barbara Gajdos (Krzepice) — 1,32 m., 2) Janina Ślęzak (Raków), Zenobia Orlik (Raków) i Elżbieta Kosińska (Krzepice) po 1,25 m.; pchnięcie kulą: 1) Krystyna Szczepaniak (Krzepice) — 8,90 m., 2) Eugenia Krawczyk (Krzepice) — 8,58 m., 3) Helena Wróblewska (Raków) — 8,51 m.

Mężczyźni. Bieg płaski na 30 metrów: 1) Marian Pawlak (Skra), 2) Mieczysław Ujma (Skra), 3) Jan Korzekwa (AZS) — wszyscy 4 sek.; 30 metrów przez płotki: 1) M. Pawlak (Skra) — 4,8 sek., 2) M. Ujma (Skra) — 4,8 sek., 3) Zbigniew Szymczyński (Skra) — 4,9 sek.; skok w dal: 1) Marek Ziomek (AZS) — 6,33 m., 2) Zdzisław Ludwin (AZS) — 6,29 m., 3) Stanisław Kruszyński (AZS) — 6,03 m.; skok wwyż: Zdzisław Szyrowski (Skra) — 1,69 m., 2) Jan Korzekwa (AZS) — 1,69, 3) Zbigniew Matyja (AZS) — 1,64 m.; trójskok: 2) Ludwin (AZS) — 12,89 m., 2) M. Ujma (Skra) — 12,49 m i 3) Zbigniew Matyja (AZS) — 12,48m.; pchnięcie kulą: 1) Bogdan Szemiel (AZS) — 13,53 m., 2) Janusz Szymczyński (Skra) — 12,69 m., 3) Z. Szymański (Skra) — 12,51 m.

Puchar MKKFiT zdobyła Skra uzyskując 75,5 pkt. Drugi był AZS — 55 pkt., 3) Raków — 50 pkt., 4) LZS Krzepice — 49,5 i 5) LZS Gnaszyn — 10 pkt.

MIEDZYNARODOWE SPOTKANIE w kompozycji Riazan — Częstochowa przyniosło już pierwsze wyniki. Sędziowie węgierscy podali następującą ocenę: w problemach dwuchodowych 10:5, w matach pomocniczych 12:8 — dla Częstochowy. Pozostałe wyniki w tróchochodach i samomatach znane będą w najbliższych dniach. Częstochowa prowadzi 22:13 i nie ulega wątpliwości, że powtórzy sukces sprzed 2 lat, kiedy wygrała spotkanie międzynarodowe z Dniepropietrowskiem. W meczu z Riazaniem trzon reprezentacji Częstochowy stanowią: E. Iwanow, S. Limbach, R. Nabiałek, J. Śledziwski i J. A. Rusek.

W Ubiegłym Tygodniu w Katowicach odbyła się narada działaczy sportowych Związku Nauczycielstwa Polskiego, na której podsumowano działalność nauczycielskich ognisk KKF. Bardzo pozytywnie oceniono pracę ogniska częstochowskiego. Na naradzie powołano do życia Okręgową Radę Kultury Fizycznej i Turystyki.

NA OTWARTIE STADIONU KS Budowlanych, którego oddanie do użytku przewidziano w dniu 1 maja, odbędą się zawody 1. a. 7 miast. Będziemy oglądać reprezentacje Zabrza, Bytomia, Kluczborka, Rybnika, Łodzi, Tarnowskich Gór i Częstochowy. Ta ostatnia oprze skład na zawodnikach Rakowa, Skry AZS i in.

SPORTOWE POZDROWIENIA z obozu piłkarskiego w Kudowie-Zdroju przesyłają zawodnicy i kierownictwo RKS Raków. Również serdeczne pozdrowienia z obozu piłkarskiego w Bieszczadach (Lesko) nadesłali zawodnicy i działacze Skry.

W RYDUŁTOWACH odbyły się wojewódzkie, przełajowe mistrzostwa kolarskie LZS-ów, w których startowali również zawodnicy z Częstochowy. W grupie kolarzy posiadających III licencję Adam Jaworski zajął II miejsce a w grupie zawodników IV licencji Stanisław Grabara — I miejsce. W zawodach brało udział 43 kolarzy z 14 powiatów.

Odbyły się również wojewódzkie mistrzostwa LZS-ów w tenisie stołowym. Zawodnik Lot-u Konopiska Ignacy Olanowicz zajął trzecie miejsce.

KOSZYKARZE częstochowskiego AZS-u odnieśli duży sukces, wygrywając w mistrzostwach klasy A z ROW Rybnik 62:55. Punkty dla AZS zdobyli: Kowalik 14, Dybowski 11, Jelonek 10, Czarnota i Ludwin po 6 punktów, Szyndek 8, Tabor 3, Kazakin i Szpiliński po 2.

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego
„ZAWADA”

w Zawadzie (poczta Kamienica Polska)

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA WYKONANIE PIĘCIU DRZWI DREWNIANYCH
I OŚMIU DREWNIANYCH OKIEN W BARAKU
W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI W ZAWADZIE
Termin składania ofert upływa z dn 16. IV 1976 r.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu tym o godz. 10 rano.

Spółdzielnia nie dysponuje odpowiednim materiałem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicy koncesjonowani.

Zainteresowani mogą zapoznać się z zakresem robót każdego dnia w godzinach od 7 do 15.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Kr. 33

Na półkach księgarskich

Zygmunt Krasiński: Sto listów do Delfiny. Czytelnik 1966, nakł. 10.000, str. 410, cena 50 zł. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Jan Kott.

Ernest Hemingway: Komu bije dzwon. Czytelnik 1965, nakł. 50.000, str. 584, cena 20 zł. (tom podwójny). Biblioteka Powszechna.

Ksawery Pruszyński: Wybór pism publicystycznych, t. I i II. Wydawnictwo Literackie 1966, nakł. 10.000, str. 480 i 616, cena t. I/II — 85 zł.

Jacka Londona 30 nowel. Iskry Warszawa 1966, nakł. 30.000, str. 432, cena 30 zł. Wybór: Kazimierz Piotrowskiego, przekład: Tadeusz Jan Dehnel, Tadeusz Evert, Kazimierz Piotrowski, Krystyna Tarnowska, Bronisław Zieliński.

Julian Tuwim: Wybór poezji. Czytelnik 1965, nakł. 45.000, str. 168, cena 10 zł. Biblioteka Powszechna.

Antologia Pamięci 1939–1945: Za drutami. Str. 372, cena 25 zł; Wzienna krata. Str. 326, cena 18 zł; Zwyczajny dzień. Str. 282. Książka i Wiedza 1965, nakł. — po 10.000. Wydanie II, wybór, wstęp i przypisy Lesława M. Bartelskiego.

Konstanty Ildfons Gałczyński. Czytelnik 1965, nakł. 40.000, str. 144, cena 10 zł. W serii miniaturek.

Aniela Gruszecka: W ręku potomnych. Powieść o Kronice Galla. Część III, tom II. Gall w słońcu. Wydawnictwo Literackie 1966, nakł. 8.000, str. 304, cena 20 zł.

Jan Adamczewski: Tajemnice starego Krakowa. Wydawnictwo Literackie 1965, nakł. 5.000, str. 368, cena 30 zł. Jest to dalszy ciąg wydanej przed dwoma laty książki „Nie od razu Kraków rozkopano”, która zyskała duże uznanie czytelników i recenzentów.

Halszka Szoldrska: W wolińskiej strażnicy. Wydawnictwo Morskie 1965, nakł. 30.000, drugi rzut — 20.000, str. 280, cena 18 zł. Powieść z X wieku — dla młodzieży.

Halina Rudnicka: Król Agis. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1965, nakł. 30.000, str. 526, cena 40 zł.

zł. Opracowanie graficzne — Jan Marcin Szancer.

Izabela Czajka-Stachowicz: Nie wyjdę za mąż. Wydawnictwo Literackie Kraków 1965, nakł. 10.000, str. 224, cena 15 zł.

Waldemar Babinicz: Obecny. Czytelnik 1965, nakł. 10.000, str. 382, cena 20 zł. Akcja powieści rozgrywa się po części w małym miasteczku, po części na wsi w okresie powojennym.

Hanna Morkowicz-Olczakowa: Spadek i inne opowiadania. Wydawnictwo Literackie 1965, nakł. 7.000, str. 196, cena 14 zł.

Alberto Vigevani: Liście z San Siro. PIW 1966, nakł. 10.000, str. 214, cena 12 zł. Z włoskiego przełożyła Janina Zielenko. Powieść o życiu starego samotnego człowieka, odejście w swej willi od świata, który u kresu swoich dni odnajduje w przyjaźni z małą dziewczynką sens i radość życia, zagubione w młodości.

Włodzimierz Słobodnikow: Śpiew na dobranoc. Wiersze. Czytelnik 1965, nakł. 1700, str. 154, cena 10 zł.

Marian Piechał: Punkt oparcia. Wiersze. Czytelnik 1965, nakł. 1780, str. 64, cena 10 zł.

Jack Trznadel: Różne trzecie. Szkice o poezji współczesnej. PIW 1966, nakł. 3.000, str. 296, cena 20 zł.

Anna Lechicka: Przyjaźń w godzinie szczytu. Czytelnik 1965, nakł. 5.280, str. 136, cena 15 zł. Biblioteka Satyry. Ilustrował Eryk Lipiński.

Jan Czarny: Tresowany motyl. Wydawnictwo Łódzkie 1966, nakł. 4.000, str. 184, cena 10 zł. Opowiadania.

Aleksander Pacheco: Życie silniejsze. Z dziejów warszawskiej służby zdrowia. Czytelnik 1966, nakł. 7.280, str. 304, cena 17 zł.

Marian Pilot: Opowieści świętojańskie. Czytelnik 1965, nakł. 5.280, str. 190, cena 10 zł. Dwa opowiadania z dramatyczną akcją.

Śladami naszych interwencji

Rzadkie - ale prawdziwe

Jak pisaliśmy Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Kanalizacyjnych przystąpiło na zlecenie Miejskiej Rozdzielni Gazu, w listopadzie ubiegłego roku do montowania sieci gazowej na ulicy 1 Maja i Hoene-Wrońskiego. Roboty wprawdzie ukończono, ale wczesna zima uniemożliwiła założenie chodników. W czasie kapryśnej tegorocznej zimy mieszkańcy musieli brnąć po kostki w błocie. Trzeba jednak przyznać, że wykonawcy (rzecz rzadko spotykana w Częstochowie) nie zapomnieli o wzorowym zakończeniu robót, i pod koniec ubiegłego miesiąca, korzystając z iscie wiosennej pogody przystąpili do wyrównania dziur i pagórków oraz założenia płyt chodnikowych. Za kilka dni prace będą ukończone.

Z przyjemnością także notujemy, że nasz apel o usunięcie sprzed nowych bloków przy ulicy 1 Maja szpecących szpob, bud i obskurnego parkanu, nie pozostał bez echa, wiosną zakwitną pod oknami kwiatki. (L)

Do

dziś w Częstochowie krąży o tym skarbie legendy. I oni też, choć spodziewali się wiele, nie wierzyli własnym oczom: w dużej skrzyni znajdowało się 150 złotych kompletnych przyborów do jedzenia, 20 srebrnych lichtarzy, 1000 par złotych i srebrnych kolczyków, w tym wiele wysadzanych drogiemi kamieniami, 500 obrzędowych olbrzymich medalionów z cennego kruszcu, 2 kilogramy srebrnych łańcuszków, 100 dużych i małych złotych i srebrnych kieliszków, jedna srebrna papierošnica, dwie złote bransolety, z których jedna była wysadzana sześcioma drogiemi kamieniami, jedna srebrno-złota taca na mięsiva (pół metra długości i ćwierć metra szerokości), 300 monet srebrnych i jeden złoty pierścionek męski.

A przecież była to tylko część skarbu. Druga skrzynia, w której znaleźli tylko kilka cegieł, miała zawierać — według relacji właściciela — posąg cielca ze złota oraz kilkaset złotych zegarków i słoiki z biżuterią. W piwnicy ukryte były także dwa wagony celuloide wartości 530 tysięcy złotych.

Skarb miał być dla nich początkiem bogactwa. Dla kogoś, kto z równą jak oni niecierpliwością oczekiwał na wyniki poszukiwań, odkopanie skarbu miało oznaczać wyrok śmierci.

Jest to wypadek rzadki, albo nawet jedyny: akt oskarżenia, sporządzony przez prokuraturę niemiecką, staje się jednym z podstawowych dowodów w śledztwie prowadzonym przez polskie władze wymiaru sprawiedliwości. Ludzie aresztowani przez niemiecką policję przebywają po wyzwoleniu na wolności bardzo krótko. Aresztują ich — z wyjątkiem tych, którzy zdołali umknąć z wycofującymi się wojskami hitlerowskimi — polskie władze bezpieczeństwa. Przedmiot śledztwa i aktu oskarżenia jest w zasadzie ten sam: morderstwo i rabunek. Następuje jednak zasadnicze przewrócenie zarzutu: co było dla Niemców nie znaczącym wydarzeniem, staje się głównym zarzutem. Co nazywane jest przez Niemców działaniem na szkodę gospodarki Rzeczy, staje się przestępstwem przeciwko narodowi.

1 lipca 1944 roku kierownik niemieckiej prokuratury w Częstochowie — Schulte skierował do sądu specjalnego przysądzie niemieckim akt oskarżenia. Objęto nim rolnika z powiatu częstochowskiego Józefa Błasińskiego, obywatela Rzeczy — kupca Helmuta Buchenheina, buchaltera Adama Jaskrowskiego, dentystę Władysława Błeckiego z Częstochowy.

Buchenhein, Błasiński i Jaskrowski wspólnie z zbiegłymi Bronisławem Polackiem i Janem Walasińskim oskarżeni byli o to, że zagarnęli olbrzymi majątek polskiego Żyda, co było według prawa niemieckiego przestępstwem przeciwko gospodarce Rzeczy; Błeckiego prokuratura obwiniała o nabywanie złotych przedmiotów pochodzących z tego majątku; Błasińskiego ponadto o udzielenie schronienia Żydowi — właścicielowi majątku.

We wrześniu 1944 roku Błasiński wioząc ziemniaki do firmy Hasag spotkał jednego z uwięzionych tam Żydów, niejakiego Abrahama Kapłana, którego znał sprzed wojny i któremu przez pewien okres okupacji udzielił schronienia. Kapłan prosił Błasińskiego, aby wystarał mu się o polskie dokumenty, obiecując w za-

Złoto i krew

ZYGMUNT DUDEK — JERZY KUBIAK

mian olbrzymi majątek. Błasiński zgodził się na propozycję. Nie wiedział skąd i jakie dokumenty wydobędzie. W tym momencie najważniejszy był dla niego żydowski skarb. Kapłan dotrzymał warunków umowy. Poinformował, iż w fabryce jego szwagra przy ulicy Garibaldi 17 są zakopane: wagon celuloide i dwie skrzynie pełne przedmiotów ze złota i srebra.

Dla Błasińskiego istnieje teraz tylko jeden problem: jak wydostać skarb? Sam przecież dostępu nie ma — fabryka jest pod zarządem niemieckim. — Zwróciłem się do Polaczka, ażeby mi pomógł dojść do tych rzeczy, gdyż Polaczek znał Walasińskiego Jana, a ten majstra z tej fabryki. Polaczek całą tę sprawę omówił i pewnego dnia, daty nie pamiętam, Walasiński przez Polaczka powiadomił mnie, ażeby przyszedł do Walasińskiego i Polaczka. Obaj zaczęli mnie badać, skąd ja wiem, że w tej fabryce ukryty jest skarb...

Najbardziej ciekawy jest Walasiński. Od kilkunastu lat pływa w bardzo mętnej wodzie, ale zawsze niezwykle ostrożnie. Nigdy nie zostawia po sobie śladów, które mogłyby się odwrócić przeciwko niemu. Ani przed wojną, gdy w wyniku bardzo podejrzanych machinacji doprowadził do samobójstwa jednego z przedstawicieli handlowych znanej firmy, ani też w czasie okupacji, gdy był właścicielem najbardziej podejrzanej w Częstochowie knajpy — szulerni. Walasiński handluje z kim się da. Znajduje wspólny język nawet z Niemcem, który zabrał mu niezwykle intratne przedsiębiorstwo.

Polaczek i Błasiński wiedzą, do kogo idą. Walasiński wie też, jak wykorzystać naiwność chłopów. Gdy natrafia na żydowski skarb, gdy spod zwałów ziemi uzyska się pierwsza skrzynia. Walasiński wyjmie wcześniej przygotowany krzyż i dyktując słowa uroczystej przysięgi na Boga i Trójcę Przenajświętszą, każe powtarzać, iż nikt o tym, co się tutaj dzieło, nie może się dowiedzieć.

Przysięgają — i jednocześnie każdy z nich myśli, jak zagarnąć największą część skarbu. W najlepszej sytuacji jest Buchenhein: syn niemieckich przedsiębiorców budowlanych, po wkroczeniu wojsk niemieckich — pracownik zarządu miejskiego w Częstochowie, powiernik fabryki pończoch, a następnie rożydowskiej fabryki luster. Od 1939 roku Volksdeutsch, od 1943 roku — Reichsdeutsch.

Buchenhein nawet w opinii SS jest „wyrafinowany i prowadzi podwójną grę”. Teraz znajduje to potwierdzenie. Gdy uzyskał pewność, że skarb nie jest mitem, nakazuje przerwanie prac i mówi, że będzie się kontynuować następnego dnia. Wspólnicy: majster z fabryki kierowanej przez Buchenheina — Jaskrowski, Polaczek, Błasiński, Walasiński — odchodzą. Następnego dnia w skrzyni, w której według opinii Kapłana miały się znajdować: złoty cielec i kilkaset sztuk złotych i srebrnych przedmiotów, są już tylko... cegły. (cdn.)

ŚRODA — 2. III. 66 r.

10.00 „Człowiek, który nie mógł umrzeć” — film TV prod. ang. 10.55 Program dla szkół: (dla klas licealnych) Wiadomości o Polsce i świecie „Panorama”. 11.30–16.00 — Przerwa. 16.00 „Aktualności” — magazyn. 16.15 P. K. F. 16.25 Politechnika TV (kurs przygotowawczy): Matematyka — „Równania, nierówności i funkcje I stopnia”. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Bolek i Lolek” — film serijny dla dzieci. 17.10 Mała Scena Teatru Młodego Widza: Jan Edward Kucharski „Nagroda”. 17.35 „Przyjaźni — relaks” — z cyklu: „Na zdrowie”. 17.50 „Kłopoty następców” (Tygodnik wiejski). 18.15 „Krzyżacy w dziejach Polski” Wszelchnia TV. 18.50 „Koncert muzyki Mozarta” — film. 19.20 „Dobranoc”. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 „To był luty”. 20.15 6 lekcja języka rosyjskiego. 20.30 „Człowiek, który nie mógł umrzeć” — film. 21.20 „Światłowit”. 21.45 Z cyklu: „Wybitni artyści” — śpiewa Jerzy Podsiadło. 22.05 Dziennik Telewizyjny. 22.15 Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w jeździe figuralnej na lodzie. Transmisja z DAVOS (pokazy mistrzów). 22.45 Politechnika TV (kurs przygotowawczy): Matematyka 2 — „Równania, nierówności i funkcje I stopnia”.

CZWARTEK — 3. III. 66 r.

10.55 Program dla szkół: JĘZYK POLSKI (dla klas VII) — Bolesław Prus — „Wśród książek”. — Bolesław Prus — „Kamizelka”. 11.25–15.40 —

TELEWIZJA

Przerwa. 15.40 „Aktualności” — magazyn. 15.50 6 lekcja języka francuskiego. 16.10 TV Kurs Rolniczy: „Uprawa pastewnych roślin strączkowych”. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Stary niedźwiedź mocno spi” — gawęda o zwierzętach dla dzieci. 17.20 „Jutro premiera” — reportaż z przygotowań Opery Śląskiej do premiery opery „Carmen” Bizeta. 17.45 „Nie tylko dla pań” — magazyn. 18.15 „Lyra” — z cyklu: „Historia w obrazach” (program II). 18.40 „Czwarta zmiana”. 19.20 „Dobranoc”. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 „Nim powiesz smaczne” — kryminalna nowela filmowa prod. ang. 20.45 Program z cyklu: „Pod znakiem jakości”. 21.10 „Strona zaufania” — filmowa nowela kryminalna. 21.40 Dziennik Telewizyjny. 21.45 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie Kanada — USA (III tercja). Transmisja z LUBELJANY.

PIĄTEK — 4. III. 66 r.

12.00 Program dla szkół: (dla klas IV) „Szlakanka wody”. 12.20–16.25 — Przerwa. 16.25 „Aktualności” — magazyn. 16.35 6 lekcja języka angielskiego (powtórzenie). 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Miś z okienka”. 17.15 „Zrobimy to sami” — dla młodych widzów. 17.30 „Sylwetki X Muzy”. 18.00 „Azymut” — młodzieżowy magazyn

wojskowy. 18.25 „Sztuka” — magazyn. 18.55 „Wielkoopiek”. 19.20 „Dobranoc”. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 „Szerokie drogi”. 20.15 Teatr Telewizyjny: „Noc wenecka” czyli zaślubiny Laurety”. — Alfreda Musseta. 21.05 „10 minut recenzji”. 21.15 „Z kart historii”. 21.40 Dziennik Telewizyjny.

SOBOTA — 5. III. 66 r.

9.55 Program dla szkół: GEOGRAFIA (dla klas VI) „Nizina Mazowiecka” z cyklu: „Poznaj swój kraj”. 10.25 Film fabularny. 11.50–16.05 — Przerwa. 16.05 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”. 16.20 6 lekcja języka rosyjskiego (powtórzenie). 16.40 „Aktualności” — magazyn. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Program filmowy — dla młodych widzów. 17.40 „Warszawa, ja i ty”. 18.10 „Po szóstej” — TV Klub Młodzi. 18.50 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie Szwecja — NRD (III tercja). Transmisja z LUBELJANY. 19.30 „Dobranoc”. 19.40 „Monitor”. 20.10 „Pegaz” — magazyn kulturalny. 20.55 Dziennik Telewizyjny. 21.10 Wiadomości sportowe. 21.15 Program filmowy. 22.00 „Piosenki” — tr. z LUKSEMBURGA.

NIEDZIELA — 6. III. 66 r.

8.30 „Spacer po Leningradzie” — program z LENINGRADU. 9.00–10 — Przerwa. 10.00 TV Kurs Rolniczy: „Uprawa pastewnych roślin strączkowych”. 10.45 Magazyn wiejski. 11.15 Dziennik TV. 11.30 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie Polska — Czechosłowacja (III tercja). Transmisja z Lubliany. 12.30 Sprawozdanie sportowe. 14.00 „Jedziemy na łów”. 14.15 „Bawcie się z nami” — amatorskie zespoły artystyczne przed kamerami. Transmisja z Domu Kultury kopalni „Wanda-Lech”. 14.45 Z cyklu: „Świat, obyczaje, polityka”. 15.05 „Latający reporter” — dla dzieci. 15.35 „Niebieski migdał” — widowisko Jana Wilkowskiego — dla dzieci z cyklu: „Ula z II-B”. 15.55 Z cyklu: „Ludzie i zdarzenia” — reportaż filmowy. 16.10 „Kotka” — opera w 1 akcie Jakuba Offenbacha. 17.10 „Koch, który mówi”. 17.35 „Wieczór przy kominku”. 18.20 „Sonda” — teleturniej. 19.20 „Dobranoc”. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 „A jeśli to miłość” — film fab. prod. radz. 21.35 Niedziela sportowa. 22.00 „Śpiewa Andrzej Szajewski”.

Zdobywcy nagród za rozwiązanie krzyżówki nr 4

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w naszej „Gazecie” brzmiało:
Poziomo: syfon, aliant, tor, wakacje, cyrkiele, pedał, przepis, nokturn, obłask, kustosz, topaz, działka, ekwipaż, ród, krytyk, ryccerz.

Pionowo: pytanie, interes, barchan, parkiet, spacer, trener, piast, łobuz, ząb, udo, daszek, lunatyk, koparka, katedra, tapicer, siłacz.

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymują: Oleńka Gałek, Lublinieć, ul. Mickiewicza 26; Stanisław Kaptacz, Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 21; Marian Kamasiński, Częstochowa, ul. Łódzka 14.

Książki wysyłamy pocztą.

TEATRY

Scena Duża: 2 bm. (godz. 15), 4 bm. (godz. 11), 7 i 8 bm. (godz. 15). „Kłonowici bracia”. 3 bm. (godz. 15). „Ogniem i mieczem”. 5 bm. (godz. 18), 6 bm. (godz. 16). „Ogniem i mieczem”.
Scena Kameralna: 2–5 bm. — nieczynna 6 bm. (godz. 19.15). „Wujaszek Wania”. 7 i 8 bm. — nieczynna.

FILHARMONIA

4 bm. (godz. 19) Koncert Symfoniczny — dyr. L. Jelonek, Edmund Kosowski — bas.

WYSTAWY

Rzeczysko Archeologiczne — cmentarzysko kultury łuczyńskiej (Raków). Aleja Pokoju codziennie od 10 do 15, w środy od 13 do 18, wstęp bezpłatny. W poniedziałki i dni poświęcone nieczynny.

Wystawa speleologiczna (Park im. St. Staszica budynek Muzeum

D codziennie od 10 do 15-ej; w czwartki od 13 do 18. W poniedziałki i dni poświęcone nieczynna.

KINA

CZĘSTOCHOWA „Wolność” godz. 10, 15.30, 19.15. 2–8 bm. „Lam part” (włoski, l. 14, panorama); „Bałtyk” godz. 17.30 i 20.00, w niedzielę dodatkowo o 15.30, w poniedziałek o 15.30 i 17.30. 2–3 bm. „Obca krew” (radz., l. 14), 4–8 bm. „Kobiet strzeżcie się” (franc. l. 16, panor.).

DOBRODZIEN „Przyszłość” godz. 17, 19.15 w soboty tylko o 19.15. 2 bm. „Mord w Tokio” (jap., l. 16, panor.). 4–6 bm. „Pinguin” (polski, l. 16), 8 bm. „Jeden dzień szczęścia” (radz., l. 16, panor.). W niedzielę 6 bm. (godz. 15). „Balkoniki dla siostrzyczki” (polski, l. 7).

TELEFONY

CZĘSTOCHOWA: Pogotowie MO 0-7 lub 10-65; Pogotowie Ratunko-

CO GDZIE NIE DĄ?

we 0-9, Straż Pożarna 22-22, dodatki 0-8, Pogotowie Sieci Elektrycznej 62-45 i 30-59 po godz. 15-ej. Pogotowie Gazowe 26-20 (godz. 7–15) oraz od 15-ej tel. 53-76 i 39-95.

KŁOBUCK: MO — 59, Pogotowie Ratunkowe — 99, Straż Pożarna — 88.

LUBLINIEC: Pogotowie Ratunkowe — 5, MO — 23, Straż Pożarna 0-8, Pogotowie Elektryczne — 11, w KALETACH — 45; DOBRO-

DZIEN: MO — 207, Straż Pożarna — 200, Pogotowie Elektryczne — 252

POSTOJE TAKSÓWEK

CZĘSTOCHOWA: ul. Świerczewskiego 13-00 MPK, 35-99 przyw. (postój nocny) oraz 23-01 (postój bagażówek), ul. Nowowiejskiego 11-66 MPK, Al. Kościuszki 34-99 MPK i przyw., Plac Nowotki 45-24 MPK, 13-13 przyw., ul. Dąbrowskie 25-79, Al. Pokoju 40-99 MPK i

przyw. oraz Plac Marchlewskiego 36-15 przyw. (postój bagażówek).

DYŻURY APTEK

2–5 bm. Apteka Nr 88 Al. N. M. Panny 14, Nr 229 ul. Piastowska 95, Nr 90 ul. Bardowskiego 34 — dyżury nocne w godz. 21–8 rano. 5–8 bm. Apteka Nr 82 Al. N. M. Panny 26, Nr 95 ul. 7 Kamienic 27, Nr 96 ul. Obraniaka 46 — dyżury nocne w godz. 21–8 rano. Natomiast w niedzielę 6 bm. Apteka Nr 82 Al. N. M. Panny 25 — dyżury roważ będzie przez całą dobę oraz Nr 95 ul. 7 Kamienic 27, Nr 96 ul. Obraniaka 46 — czynne w godz. 8–17-ej.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: 2, 5, 8 bm. — Tysiąclecia, 3, 6 bm. im. Rydygiera, 4, 7 bm. — im. Biegalskiego; Ginekologia: 2, 5, 8 bm. — Tysią-

lecia, 3, 6 bm. — im. Marii Curie-Skłodowskiej, 4, 7 bm. — im. Biegalskiego;

Wewnętrzny: 2, 5, 8 bm. — Tysiąclecia, 3 bm. — im. Chałubińskiego, 4, 7 bm. — im. Biegalskiego, 6 bm. — Lecznica przy hucie „Bierut”;

Okułistka: 2, 5, 8 bm. — Tysiąclecia, 3, 4, 6, 7 bm. — im. Biegalskiego;

Neurologia: 2, 5, 8 bm. — Tysiąclecia, 3, 4, 6, 7 bm. — im. Biegalskiego;

Dziecięcy: 2, 5, 8 bm. — Tysiąclecia, 3, 4, 6, 7 bm. — im. Chałubińskiego;

Laryngologia: 2, 4, 6, 8 bm. — Tysiąclecia, 3, 5, 7 bm. — im. Rydygiera (Zawodzie);

Zakaźny: 2, 5, 8 bm. — Tysiąclecia, 3, 4, 6, 7 bm. — im. Śniadeckich (ul. Dąbrowskiego).

Atuty i blotki

pod redakcją ELIGIUSZA PELKI

PROBLEM Nr 2

(Diagram dotyczy treści kącika brydżowego)

P. W 187 C. 10 643 K. K 2 T. A K 7	P. D W 10 984 C. 843 K. K W 8 T. 4
P. 6543 C. A K 98 K. — T. D 642	P. 7632 C. 9 K. 107 T. A D 8762
P. A K D 103 C. — K. A D 854 T. 1053	P. A 5 C. A D W 10 652 K. 63 T. K W

Atu piki. W zastakował asem kier. NS biora 13 lew.

PROBLEM Nr 2

Rozwiązania prosimy przysyłać pod adresem Redakcji w terminie do 8 marca br. (decyduje data stempla pocztowego). Wśród autorów trafnych rozwiązań rozlosowane będą nagrody książkowe.

Jako ciekawostkę naszego kącika brydżowego podajemy dzisiaj jedno rozdanie z meczu towarzyskiego, który rozegrała jedna z drużyn II Ligi z młodym zespołem zapalczów brydża sportowego. Rozdanie świadczy o pechu, jaki prześladował graczy rutynowanych, a jednocześnie pokazuje, jak można na obu osiach wziąć 13 lew. Sytuacja była następująca: Obie strony przed nastąpieniem rozgrywek E.A. Rozkład kart u góry po prawej stronie.

Licytacja przebiegała następująco:

E.	S.	W.	N.
1 K.	2 C.	3 T.	pas
4 BA.	kontra	pas	pas
kontrapas	pas	pas	pas

Gracz S po dłuższym namyśle wyszedł (prawidłowo) w D kier. Rozgrywający (gracz E) przebił damę królem kier i zagrał 5 trofi. Od S spadł walet, z dwójki dama i nastąpiło wyjście w dziesiątkę karo. N dziesiątkę karo przebił waletem, rozgrywający dama i wyszedł w dziesiątkę trofi. S przebił królem, dziesiątkę asem, a od gracza N spadła dama pik. Teraz nastąpiło wyjście z dziesiątką w 7 karo, od gracza N spadła dziesiątką na 10 karo, rozgrywający położył dziesiątkę, i gdy od gracza S spadła trójka karo, wybił kartę oświadczenia: „Reszta lew biorę na forty trójkowe i karowe.” Niewesoło zrobiło się rutynowanemu kontrparnerowi, gdy zobaczył cały układ kart.

Natomiast w pokoju zamkniętym licytacja potoczyła się następująco:

E.	S.	W.	N.
1 K.	2 C.	3 T.	pas
4 BA.	pas	pas	kontra

wszyscy pasują.

W myśli konwencji młodych zapalczów kontra oznaczała żądanie wyjścia w piki. Oczywiście po wyjściu w asa pik gra była rozegrana.

W sumie saldo wyglądało następująco:

1470 w pokoju otwartym
1800 w pokoju zamkniętym
Razem 3370

A wiec 3370, czyli 22 Punktycja brydżowa „Orbis” (obecnie Meczowe dla młodzieży.

CZY WIECIE ZE:

Pierwsze Mistrzostwa Polski odbyły się w 1933 r. w Warszawie. Wzięła w nich udział para Niedzwiecki — Rózecki (obecnie redaktorzy miesięcznika „BRYDZ”). Oni to między innymi włożyli ogrom starań w rozpropagowanie wśród szerokich mas brydża sportowego. Pierwszym ośrodkiem, który zorganizował w powojennej Polsce ligę i rozpoczął regularne rozgrywki była Warszawa a inicjatorem powstania Warszawskiej Ligi Brydżowej była sek-

WK „Legion”. Prawie równocześnie powstaje Krakowska Liga Brydżowa, której inicjatorem była sekcja brydżowa „Energetyka” (obecnie „Wisła”). Najważniejszym jednak wydarzeniem dla dalszego rozwoju brydża sportowego był zjazd delegatów ośrodków brydżowych, na którym uchwalono powołanie do życia Polskiego Związku Brydża Sportowego i wybrano Komitet Organizacyjny w składzie: Czechański, Gottsmann, Kowalski, Lucht, Niedzwiecki i Seifert. Zjazd odbył się 23 października 1956 r. Te datę należy przyjąć jako datę powstania Polskiego Związku Brydża Sportowego.

Dyrekcja Miejskich Hotelów w Częstochowie zawiadamia, że zgodnie z uchwałą P MRN Nr 4/10/66 z dnia 15.II.1966 r. zostało utworzone dla miasta Częstochowy przy Hotelu Centralnym, ul. Świerczewskiego 9, Biuro Zakwaterowania Przyjezdnych w mieszkaniach prywatnych.

W związku z powyższym Dyrekcja Miejskich Hotelów zwraca się do obywateli naszego miasta o zgłaszanie wolnych umebowanych kwaterek do Biura Zakwaterowania, zadaniem którego jest pośrednictwo przy wynajmie pokoi w mieszkaniach prywatnych. Za wynajem lokali będą wypłacane należności wg stawek podanego poniżej cennika maksymalnych opłat, po potrąceniu kosztów manipulacyjnych w wysokości 15% ogólnej kwoty rachunku za nocleg

CENNIK OPŁAT		
Kat. kwatery I	Pokój 1 osobowy	55 zł
	Pokój 2 osobowy	80 zł
	Łóżko w pokoju 2 osobowym lub za trzecie łóżko dostawne	40 zł
Kat. kwatery II	Pokój 1 osobowy	45 zł
	Pokój 2 osobowy	65 zł
	Łóżko w pokoju 2 osobowym	32 zł
	Łóżko w pokoju wieloosobowym	30 zł
Kat. kwatery III	Pokój 1 osobowy	35 zł
	Pokój 2 osobowy	55 zł
	Łóżko w pokoju 2 osobowym	27 zł
	Łóżko w pokoju wieloosobowym	20 zł

Przypomina się również, że świadczenie usług hotelowych w prywatnych mieszkaniach może być dokonywane tylko za pośrednictwem Biura Zakwaterowania. Z dniem utworzenia Biura, P MRN w Częstochowie nie będzie potwierdzać rachunków, wystawionych przez właścicieli lokali prywatnych, które nie zostały zgłoszone w tutejszym Biurze Zakwaterowania.

Kr. 37

Dyrekcja Zarządu Zieleni Miejskiej w Częstochowie,



chcąc usprawnić zaopatrzenie Klientów w kwiaty, wiązanki i wyroby kwiaciarskie

uprzejmie zawiadamia,
że od dnia 1 marca b. r.

KWIACIARSKI PUNKT USŁUGOWY,
mieszczący się przy
ALEI Nr 25,

będzie czynny już od godz. 6,30 do 21,00.
W niedziele i święta od godz. 10,00 do 13,00.

Kr. 34

Lubliniecka Spółdzielnia Pracy Remontowo - Konserwacyjna w Lublińcu

świadczy dla ludności usługi:

malarskie, murarskie, ciesielskie,
instalacji wod. - kan.,
instalacji elektrycznej itp.



ZARZĄD

Polecamy nowo uruchomiony punkt usługowy
prania bielizny i koszul męskich
oraz
czyszczenia garderoby,
W CZĘSTOCHOWIE,
przy ul. Partyzantów 1.



Informujemy również, że Biuro Spółdzielni
mieści się obecnie również przy
ul. Partyzantów Nr 1, telefon Nr 68-22.

Spółdzielnia Pracy
FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA
W CZĘSTOCHOWIE

Kr. 35

Spacerkiem po mieście

W LUTYM było już kilka pięknych wiosennych dni. Zapewne marzec może zgotować nam niespodzianki ale tak czy inaczej to już przecież przedwiośnie. Nic niestety, nie zwiastuje tego miłego okresu w wyglądzie większości wystaw sklepowych wszystkich branż. Przeciwnie: królują jeszcze jako dekoracje białe płatki śniegu, narty, ciepłe buty itp. A przecież nowa pora roku, to wdzięczny temat do dekoracyjnych innowacji.

WIELE PLACÓWEK handlowych śródmieścia poddano remontowi i modernizacji. W związku z tym ogradzane są części wokół remontowanych sklepów. Oczywiście jest to niezbędne. Często jednak ogrozenia poważnie ograniczają ruch przechodniów, zmuszając ich do chodzenia po jezdni. Czy nie można by nieco zmniejszyć przegrody na korzyść bezpieczeństwa przechodniów?

Z ZAINTERESOWANIEM oglądają przechodnie reprodukcje dzieł znanych malarzy wystawione w witrynach „Domu Książki”. Na ogół wszystkie eksponaty zaopatrzone są w ceny umiarko-

ne w widocznym miejscu. Szkoda że nader rzadko opatruje się obrazy w informację, zawierające tytuł dzieła i nazwisko malarza. W tym wypadku chodzi przecież chyba nie tylko o reklamę handlową.

Ogłoszenia drobne

SIATKI ogrodzeniowe różnych wymiarów — najtaniej w zakładzie wyrobu siatek — Częstochowa, Aleja NMP 71, tel. 68-41.

TAPCZANY, wersalki, kozetki oraz usługi tapicerskie poleca Burjan, Częstochowa, Aleja 19, w podwórzu.
Got. 056490

TAPCZANY, WERSALKI, FOTELE oraz renowację wykończonej Ociepka, Częstochowa, Targowa 5.
Got. 056491

DIWANY plastikowe różnych wielkości oraz linoleum — gumoleum, chodniki piękne wzory, prezenty ślubne, imię ninowe, porcelana, szkło sprzedaje sklep, Częstochowa, Armii Ludowej 6. Szadurska, tel. 24-18.
Got. 056486

CEMENT

w każdej ilości

oferuje do natychmiastowej
sprzedaży

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w OSTROWACH
k/Częstochowy.

Kr. 27

GAZETA

Wydawca: ŚLĄSKIE WYDAWNICTWO
PRASOWE RSW „PRASA”
W KATOWICACH, UL. MŁYŃSKA 1

Redaguje zespół: Halina Adamczyk, Zygmunt Dudek (sekretarz redakcji), Jerzy Kubiak (członek Kolegium), Saturnin Limbach, Halina Mieczysłowska, Zbigniew Nowak (fotoreporter), Rajmund Piersiak (redaktor naczelny), Wojciech Tobolewski, Waldemar Tyras, Korektor — Mieczysław Kania.

Adres Redakcji: Częstochowa, ul. Świerczewskiego 5. Telefony: administracja i biuro ogłoszeń 51-28, redaktorzy i sekretarz redakcji 17-40, redaktor naczelny 41-53.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca informacji w sprawie prenumerat udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Prenumerata wraz z Magazynem Regionalnym „Nad Wartą” — miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. Ogłoszenia przyjmują się codziennie od 8 dc 15, w soboty — do godz. 13.

Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne, Częstochowa, III Aleja 52, na papierze z Muzkowskiej Fabryki Papieru
Czst. zam. 739 23.2.66. Nakład 18.757 egz. A-22